

Fatalny stan filipińskiego lotnictwa

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 11 września 2011

Jedynie 91 na 393 statki powietrzne filipińskich wojsk lotniczych jest zdolnych do wypełniania misji operacyjnych. Powodem są bardzo małe wydatki wojskowe.

Jeden z ok. dziesięciu zdolnych do lotów OV-10 Bronco, jedynych maszyn bojowych Filip

Dane te są wynikiem audytu, zainicjowanego w ubiegłym roku. Omawiając wczoraj jego wyniki, Miguel Ernesto Okol rzecznik prasowy wojsk lotniczych, stwierdził, że są one *źle wyekwipowane do zapewnienia bezpieczeństwa kraju*.

Ostatnie klasyczne myśliwce, F-5, zostały wycofane w 2005. Od tej pory zadania bojowe może realizować ok. 10 lekkich samolotów szturmowych OV-10 (zakupiono je częściowo z zapasów USA, inne z magazynów Tajlandii), jak również zaledwie 2 z 40 posiadanych szkolno-bojowych, odrzutowych Aermacchi S-211. Na zdecydowanie większą sprawność można liczyć w przypadku w części uzbrojonych, tłokowych SF-260, których 18 egz. otrzymano w ostatnich miesiącach (zobacz: [Aermacchi SF-260 dla Filipin](#)). Trudno jednak wymagać wiele od samolotu szkolenia wstępnego, wyposażonego w silnik o mocy 260 KM.

Równie źle przedstawia się sytuacja w grupie śmigłowców i samolotów transportowych. Jako przykład można wskazać, że wszystkie z 25 uzbrojonych śmigłowców, lekkich MD-520MG, są obecnie remontowane. Sytuację poprawi w niewielkim tylko stopniu zakup 8 nowych maszyn transportowych, PZL W-3 Sokół. Zakup kolejnych, uzbrojonych egz. nie został jeszcze sfinalizowany (zobacz: [Sokoły dla Filipin](#)). Lotnictwo transportowe, pomijając małe samoloty, może natomiast liczyć na jednego w pełni sprawnego Lockheed Martina C-130.

Dla 90-milionowego kraju, składającego się z 7700 wysp i zajmującego obszar (łącznie z wodami), wielokrotnie większy od Polski, siły te są zdecydowanie za małe. Nie tylko do wypełnienia jakichkolwiek istotnych zadań bojowych, ale nawet do zapewnienia sprawnego dozoru przestrzeni powietrznej. Tymczasem władze Filipin toczą spór o Wyspy Spratly i inne rejony Morza Południowochińskiego, głównie z ChRL. Na razie ma on charakter dyplomatyczny, jednak koniecznym jest zwiększenie swojej obecności wojskowej w tym rejonie.

Ujawnienie szczegółów audytu ma na celu uzyskanie środków na przeprowadzenie modernizacji technicznej wojsk lotniczych. Będzie to jednak wymagało zdecydowanego podniesienia wydatków wojskowych. W ubiegłym roku wyniosły one równowartość jedynie 1,6 mld USD, z czego niecałe 7% przeznaczono na zakup sprzętu wojskowego.



Jeden z ok. dziesięciu zdolnych do lotów OV-10 Bronco, jedynych maszyn bojowych Filipin / Zdjęcie: timawa.net

Dane te są wynikiem audytu, zainicjowanego w ubiegłym roku. Omawiając wczoraj jego wyniki, Miguel Ernesto Okol rzecznik prasowy wojsk lotniczych, stwierdził, że są one *źle wyekwipowane do zapewnienia bezpieczeństwa kraju*.

Ostatnie klasyczne myśliwce, F-5, zostały wycofane w 2005. Od tej pory zadania bojowe może realizować ok. 10 lekkich samolotów szturmowych OV-10 (zakupiono je częściowo z zapasów USA, inne z magazynów Tajlandii), jak również zaledwie 2 z 40 posiadanych szkolno-bojowych, odrzutowych Aermacchi S-211. Na zdecydowanie większą sprawność można liczyć w przypadku w części uzbrojonych, tłokowych SF-260, których 18 egz. otrzymano w ostatnich miesiącach (zobacz: [Aermacchi SF-260 dla Filipin](#)). Trudno jednak wymagać wiele od samolotu szkolenia wstępnego, wyposażonego w silnik o mocy 260 KM.

Równie źle przedstawia się sytuacja w grupie śmigłowców i samolotów transportowych. Jako przykład można wskazać, że wszystkie z 25 uzbrojonych śmigłowców, lekkich MD-520MG, są obecnie remontowane. Sytuację poprawi w niewielkim tylko stopniu zakup 8 nowych maszyn transportowych, PZL W-3 Sokół. Zakup kolejnych, uzbrojonych egz. nie został jeszcze sfinalizowany (zobacz: [Sokoły dla Filipin](#)). Lotnictwo transportowe, pomijając małe samoloty, może natomiast liczyć na jednego w pełni sprawnego Lockheed Martina C-130.

Dla 90-milionowego kraju, składającego się z 7700 wysp i zajmującego obszar (łącznie z wodami), wielokrotnie większy od Polski, siły te są zdecydowanie za małe. Nie tylko do wypełnienia jakichkolwiek istotnych zadań bojowych, ale nawet do zapewnienia sprawnego dozoru przestrzeni powietrznej. Tymczasem władze Filipin toczą spór o Wyspy Spratly i inne rejony Morza Południowochińskiego, głównie z ChRL. Na razie ma on charakter dyplomatyczny, jednak koniecznym jest zwiększenie swojej obecności wojskowej w tym rejonie.

Ujawnienie szczegółów audytu ma na celu uzyskanie środków na przeprowadzenie modernizacji technicznej wojsk lotniczych. Będzie to jednak wymagało zdecydowanego podniesienia wydatków wojskowych. W ubiegłym roku wyniosły one równowartość jedynie 1,6 mld USD, z czego niecałe 7% przeznaczono na zakup sprzętu wojskowego.

Powiązane wiadomości

[Fatalny stan filipińskiego lotnictwa \(2011-09-11\)](#)

[Aermacchi SF-260 dla Filipin \(2008-05-15\)](#)

[Sokoły dla Filipin \(2010-02-02\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o